

LEON POPEK

**PROBLEMATYKA KSIĄŻKI:
LEON POPEK, ŚWIĄTYNIE WOŁYNIA, LUBLIN 1997***

Działania wojenne w latach 1939-1944 pozostawiły po sobie diecezję łucką zniszczoną i wyludnioną. Na skutek represji sowieckich, niemieckich i w ramach tzw. „oczyszczającej akcji (z elementu polskiego)”, przeprowadzonej przez OUN-UPA w latach 1942-1944, zniknęło z powierzchni diecezji łuckiej i mapy Ukrainy ok. 2000 wsi, kolonii, osad i futorów zamieszkałych przez Polaków. Większość miejscowości, które należały do parafii rzymskokatolickich, o ciekawych i niekiedy zagadkowych nazwach, przestała istnieć. Wiele z nich miało bardzo bogatą historię i tradycję w dziejach narodu polskiego, ukraińskiego czy litewskiego.

Zostały też splądrowane, zburzone i spalone: dwory, pałace, kościoły i kaplice, cerkwie i synagogi. W ramach tego wojennego barbarzyństwa oraz w okresie po 1944 r. wszystkie cmentarze wyznania rzymskokatolickiego zostały sprofanowane i zbezczeszczone. Znaczną część zrównano z ziemią i nie ma po nich żadnych śladów!

Los obiektów sakralnych podzielili ludzie. Według bardzo wstępnych i niepełnych danych ustalonych przez historyków polskich, w latach 1939-1944 zostało deportowanych z Wołynia w głąb Rosji ok. 85 tys. Polaków. Na roboty przymusowe do Niemiec zostało wywiezionych ponad 30 tys., a ok. 50-70 tys. osób wyznania rzymskokatolickiego zostało bestialsko zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich. To, czego nie zniszczyła wojna, zostało w sposób zamierzony, a niekiedy i bezmyślny zniszczone przez miejscowe władze sowieckie i okoliczną ludność.

W 1939 r. na terenie diecezji było w 167 parafiach aż 325 świątyń wyznania rzymskokatolickiego: 160 kościołów i 165 kaplic (porównaj tabelę). Część z nich nie była ukończona. Kilka świątyń posiadało tylko surowe mury, bez

* T. 1, Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS, Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej, ss. 370 (5 aneksów, 545 fotografii) + 2 mapy i errata. Pod koniec 1997 r. autor zamierza wydać drugi tom poświęcony duchowieństwu rzymskokatolickiemu diecezji łuckiej w XX w.

dachu. Wybuch II wojny światowej i kolejne okupacje sprawiły, iż praktycznie nigdy nie pełniły one funkcji sakralnych.

Analizując dane przedstawione w poniższej tabeli trudno jest jednoznacznie ustalić, ile świątyń zostało zburzonych w latach 1939-1996. Wiemy, że co najmniej 50 kościołów (31,2%) i 25 kaplic (15,1%) zostało spalonych i całkowicie zniszczonych przez UPA. Dotyczy to głównie świątyń o charakterze wiejskim oraz osad i małych miasteczek w dekanatach: kostopolskim, dubieńskim, beresteckim i sarnańskim. Niewykluczone, że znaczna część kościołów i kaplic zniszczonych w nie znanych nam okolicznościach, będących obecnie w ruinie, zniszczonych po 1945 r., odnośnie których brak jest informacji, również została uszkodzona, ograbiona, zdewastowana i spalona przez nacjonalistów ukraińskich. Zagadnienie to wymagać będzie osobnej i szczegółowej kwerendy historyków polskich i ukraińskich.

Na obecnym etapie badań należy przyjąć, że po zakończeniu działań wojennych zostało zdewastowanych, a następnie całkowicie zburzonych przez miejscowe władze i instytucje radzieckie co najmniej 36 kościołów (22,5%) i 44 kaplice (26,6%). Nie wiemy dokładnie, jaki w tym udział miała ludność miejscowa – prawosławna.

Wiemy natomiast, że 8 kościołów (5%) i aż 64 kaplice (38,8%) również uległo całkowitemu zniszczeniu. Wydaje się jednak, że część z nich została spalona i uszkodzona w latach 1943-1944. Prawdopodobnie po zakończeniu wojny miejscowe władze rozebrały będące w ruinie obiekty sakralne lub sprzyjały całkowitemu zdewastowaniu i rozgrabieniu tego, co z byłych świątyń ocalało.

Tak zniknęły bezpowrotnie kościoły i kaplice, bezcenne zabytki architektury minionych wieków (Poryck, Wiśniowiec, Przewały, Różyn, Targowica, Woronczyn). Inne w stanie kompletnej ruiny: 15 kościołów (9,4%) i 9 kaplic (5,4%) niszczy nadal (Maciejów, Międzyrzec Korecki, Ołyka, Kisielin, Tajkury, Kozin, Czartorysk, Mokwin, Musurowce, Niewirków). Nie we wszystkich przypadkach zostały one przyznane prawowitemu spadkobiercy, jakim jest Kościół rzymskokatolicki. Często przeszkodą jest fakt braku wiernych w danej miejscowości czy okolicy, w której obiekt sakralny nadal niszczeje.

Brak funduszy, prawnej opieki oraz niekiedy zainteresowania właściwych władz ukraińskich i miejscowego zateizowanego społeczeństwa, nie pozwala na szybką odbudowę tych zabytkowych obiektów. Kościół w Rafałowie (dek. włodzimierzcki) został całkowicie rozebrany w 1994 r. przez miejscowego gospodarza, który osiedlił się na działce kościelnej!

Po okresie barbarzyńskiego niszczenia dziedzictwa kulturowego należy wspomnieć o pozytywnych działaniach kompetentnych urzędów ukraińskich i instytutów naukowych na rzecz ratowania obiektów zabytkowych z tytułu chronionego prawem. W dniach 12-15.09.1992 r. Naukowo-Badawczy Instytut Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki w Kijowie zorganizował w Łucku

z udziałem naukowców z Ukrainy i Polski międzynarodową sesję naukową pt. „Architektura Wołynia. Historia i współczesność”.

Nawiązana została współpraca polsko-ukraińska na rzecz ratowania obiektów szczególnie zagrożonych. Na owoce tej inicjatywy nie trzeba było długo czekać. I tak odrestaurowane zostały przez Muzeum Archidiecezjalne Sztuki Religijnej w Lublinie zniszczone ołtarze z kościoła w Międzyrzeczu Koreckim i przekazane do funkcjonującej parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu. Dnia 12.10.1996 r. w Kowlu miała miejsce wielce znacząca uroczystość poświęcenia odrestaurowanego i uratowanego najstarszego drewnianego kościoła z Wiszenek. Te działania napawają optymizmem i pozwalają nam z ufnością patrzeć na stosunki polsko-ukraińskie w najbliższych latach.

Należy też podkreślić znaczącą działalność instytutów i uczelni polskich na rzecz ratowania polskich zabytków kulturowych na dawnych kresach RP: Instytutu Historii Sztuki UJ – Pracowni Badań nad Sztuką Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej w Krakowie, Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki UJ – Sekcji Inwentaryzacji Zabytków na Wschodzie, Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki UW Sekcji Wschodniej.

Instytuty te i koła naukowe od kilku lat prowadzą fachową inwentaryzację i badania w tym zakresie. Swoje osiągnięcia prezentują na corocznych sesjach naukowych i w wydawanych na bardzo wysokim poziomie pozycjach książkowych. Duże zasługi, zwłaszcza w finansowym wsparciu tych poczynań, ma **Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”**.

Obecnie Kościół rzymskokatolicki na terenie diecezji łuckiej użytkuje zaledwie 22 kościoły (13,8%) i 6 kaplic (3,7%)¹. W dalszym ciągu 17 kościołów (10,6%) spełnia inną rolę: 5 służy jako kawiarnie, kina, kluby i domy kultury, 2 – biblioteki, 2 – szkoły, 1 – szpital, 2 – sale koncertowe, 1 – apteka, 1 – piekarnia, 1 – więzienie, 1 – magazyn (spichlerz), 1 – sklep, 1 – użytkują władze miejskie. W powyższych przypadkach świątynie zostały częściowo zdewastowane i zniszczone. Nieomal wszystkie przebudowano, dostosowując do potrzeb instytucji świeckich.

W ostatnich kilku latach 11 świątyń: 8 kościołów (5%) i 3 kaplice (1,9%) przejęła i użytkuje Cerkiew prawosławna i greckokatolicka. W większości uczyniła to bez zgody prawnego właściciela (Kościół rzymskokatolickiego).

Mimo wieloletnich badań, wnikliwej kwerendy w archiwach polskich i ukraińskich, wizji lokalnej, ok. 2 tys. relacji byłych mieszkańców Wołynia, konsultacji z miejscowymi Polakami i Ukraińcami, księżmi i przedstawicielami miejscowych władz, nie udało się nam ustalić, co stało się z 4 kościołami (2,5%) i 14 kaplicami (8,5%). Dotyczy to świątyń w miejscowościach, które zniknęły

¹ W granicach diecezji łuckiej z 1939 r.

z mapy Ukrainy. Zostały całkowicie zniszczone, a ludność niemal doszczętnie wymordowana. Obecni mieszkańcy, sąsiedzi Ukraińcy, którzy na ogół chętnie pomagają, wskazując byłe obiekty sakralne (kaplice, cmentarze, kościoły), nie są niestety miejscowymi z „dziada pradziada” i nic nie wiedzą, co stało się z danym kościołem czy kaplicą. Zostali osiedleni przymusowo po 1944 r. z innych terenów Ukrainy, Rosji czy Polski.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Kościół rzymskokatolicki, który od ponad sześciu wieków był na tych terenach synonimem kultury polskiej i europejskiej, został niemal doszczętnie zniszczony. W latach 1939-1996 utracił aż 138 kościołów (86,2%) i 159 kaplic (96,4%). Pewna część obiektów sakralnych: 40 kościołów (25%) i 12 kaplic (7,3%) nadal istnieje, ale jest w ruinie bądź została przebudowana, zdewastowana i obecnie użytkowana przez Cerkiew i inne instytucje niereligijne. Niemal wszystkie świątynie, w których sprawowana jest obecnie liturgia Mszy św., wymagają znacznych funduszy i remontów. Niektóre odbudowywane są od fundamentów. Czy tym zadaniom podoła 30 tysięczna grupa wiernych rozproszona na tak rozległym terenie?

W stosunku do 370 tysięcy wiernych z 1939 r. obecni wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego stanowią niespełna 10%!

Jest pewnym odkryciem dla nas, iż nieprzerwanie, jak przed wiekami, Kościół, zawsze i do końca będąc powszechny, był nośnikiem zachodniej kultury chrześcijańskiej na tych terenach. Za te najwyższe wartości zapłacił totalnym zniszczeniem duchowieństwa, wiernych, świątyń i cmentarzy. Z wyjątkową premedytacją niszczone wszystko, co było święte dla katolików. Ale na naszych oczach, w ciągu kilku ostatnich lat obserwujemy z radością i nadzieją, jak ten Kościół zaczyna się odradzać. Zmartwychwstaje!

Dnia 18 maja 1996 r. papież Jan Paweł II reaktywował diecezję łucką. Składa się ona z 2 dekanatów: łuckiego i rówieńskiego². W jej obecnych granicach znalazły się także parafie: św. Cyryla i Metodego w Lubieszowie (wcześniej diecezja pińska), gdzie posługę duszpasterską sprawuje ks. Kazimierz Zając oraz parafia Wniebowzięcia NMP w Kuniowie, obsługiwana przez ks. Witolda Józefa Kowalowa z Ostroga³.

Terytorium obecnej diecezji wynosi 40.300 km², ludność – 2.254.000 mieszkańców, z których około 30.000 jest katolikami obrządku łacińskiego. Administratorem apostolskim diecezji łuckiej od 18 maja 1996 r. jest metropolita lwowski abp Marian Jaworski, obowiązki wikariusza generalnego diecezji

² Według *Schematyzmu Diecezji Łuckiej* z dnia 31.12.1996 r., Łuck 1996 r., brak jest informacji do jakiego dekanatu należą parafie w Krzemieńcu i Szumsku, leżące administracyjnie w obwodzie tarnopolskim.

³ Po 1921 r. Kuniów znajdował się poza granicami diecezji łuckiej i państwa polskiego (USRR).

łuckiej wykonuje bp Marcján Trofimiak ze Lwowa. Zarejestrowane są 34 parafie, ale tylko 29 kościołów i kaplic – z czego część jest w ruinie.

Po 1992 r. powstały nowe wspólnoty parafialne, które zaadaptowały bądź wybudowały dla celów kultowych tymczasowe kaplice: Dubyszcz (obsługuje ks. Roman Burnik, proboszcz z Rożyszcz), Nowowołyńsk (obsługują ojcowie karmelici: Leszek Koszłaga i Roman Dąbrowski z Włodzimierza Wołyńskiego), Budki Kamińskie, Kupiel(a) i Kuźniecowsk (obsługują księża pallotyni: Andrzej Walczuk, Franciszek Gomulczak i Paweł Husakowski z Sarn).

Obecnie w diecezji łuckiej pracuje 17 kapłanów, w tym siedmiu zakonników (2 karmelitów, 2 kapucynów i 3 pallotynów)⁴. Na terenie diecezji pracuje pięć zgromadzeń zakonnych: Siostry Opatrzności Bożej (domy zakonne w Ostrogu i Równem), Siostry Dominikanki Misjonarki Jezusa i Maryi (Rokitno na Polesiu), Siostry Franciszkanki Rodziny Maryi (Łuck), Siostry Orionistki (Kowel) i Siostry Uczennice Boskiego Mistrza (Łuck).

Chciałbym niniejszą pracą uświadomić Polakom obecnie mieszkającym na Wołyniu, byłym Wołyńsiakom zamieszkałym w Polsce i poza jej granicami oraz wszystkim innym, iż my wszyscy jesteśmy spadkobiercami tego bezcennego dziedzictwa kulturowego po naszych ojcach i dziadach. Spoczywa na nas olbrzymi obowiązek ratowania tego, co przez wieki całe było symbolem kultury chrześcijańskiej i europejskiej.

Pracę swoją kieruję również do Braci Ukraińców – gospodarzy tych terenów, którzy w wolnej Ukrainie stali się również spadkobiercami i dziedzicami kultury naszych przodków. A co znaczy być dziedzicem? Znaczy mieć udział w historii tych, którzy żyli, pracowali i tworzyli dla dobra ludzkości na tych ziemiach przed nami.

⁴ Kapucynom kowelskim: oo. Rogerowi Mularczykowi i Zygmuntowi Majcherowi pomaga brat Adrian Brzózka.

Tab. Losy świątyni rzymskokatolickich na terenie diecezji łuckiej w latach 1939-1996 (K – kościół; k – kaplica)⁶.

Lp.	Dekanat	Zniszczone przez UPA		Zniszczone po 1945 r.		Zniszczone w nieznanych okol.		Jest w ruinie		Użytkuje rzymsko-katolicki		Użytkuje Cerkiew		Użytkuje kto inny		Brak informacji o losie świątyni		Razem		Uwagi	
		K	k	K	k	K	k	K	k	K	k	K	k	K	k	K	k	K	k		
1	berestecki	6	-	-	-	7	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	7	8	Ocalał 1 K w ruinie	
2	dubieński	5	2	2	1	-	1	-	1	-	1	-	2	-	2	-	-	5	13	Nadal 2 K użytkują szpital i szkoła	
3	horochowski	3	3	2	1	-	3	-	1	-	1	-	-	1	-	1	2	11	8	1 K władze miejskie	
4	kamiętsko-koszyrski	1	-	1	-	5	-	-	-	-	1	-	-	3	-	-	-	-	6	6	3 K użytkują sklep, apteka, zakł. cukier.
5	kołkowski	3	-	-	1	-	2	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2	6	5	-
6	korecki	4	-	1	-	3	3	2	1	-	1	-	-	-	-	-	2	-	11	5	-
7	kostopolski	7	2	1	6	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	10	8	-
8	kowelski	1	1	7	9	-	-	-	2	3	-	-	1	1	-	1	-	-	12	14	1 K kawiarnia i kino
9	krzemieniecki	4	3	8	9	2	5	1	-	1	1	2	-	2	-	-	-	3	20	21	2 K magazyn i więzienia
10	lubomelski	3	6	2	6	-	1	-	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	8	12	-
11	łucki	3	5	-	1	2	12	1	1	4	1	2	-	1	-	1	-	-	13	20	1 K kino
12	ostrogski	1	1	-	2	1	6	1	3	2	1	-	-	3	-	-	-	-	8	13	3 K biblioteka, szkoła, sala koncertowa
13	rówieński	-	1	3	2	1	9	1	-	2	-	1	-	3	-	3	-	-	11	12	3 K biblioteka, klub, kino i filharmonia
14	sarnieński	4	1	1	5	-	-	1	1	1	1	-	-	1	-	-	-	1	7	9	1 K dom kultury
15	włodzimierski	4	-	5	-	1	8	-	1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	12	10	-
16	włodzimierzcki	1	-	3	1	-	5	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	5	7	-
	Razem	50	25	36	44	8	64	15	9	22	6	8	3	17	-	4	14	165	165	165	Wszystkich świątyni: 325
	%	31,2	15,1	22,5	26,6	5,0	38,8	9,4	5,4	13,8	3,7	5,0	1,9	10,6	-	2,5	8,5	100	100	100	-

⁶ Z uwagi na to, że część danych nie jest znana autorowi z autopsji czy na podstawie dokumentów, a jedynie z różnych relacji i wspomnień, poniższy wykaz należy traktować jako wstępny. W przyszłości będzie przedmiotem szczegółowych i pogłębionych badań historyków i historyków sztuki. Dotyczy to głównie obiektów sakralnych zniszczonych w nie znanych okolicznościach, zburzonych (zniszczonych) po 1945 r., i odnośnie do których nie mamy w ogóle żadnych informacji.

**DIE PROBLEMATIK DES BUCHES VON LEON POPEK
„DIE KATHOLISCHEN KIRCHEN IN WOLHYNIEN”,
LUBLIN 1997**

ZUSAMMENFASSUNG

Die katholische Kirche als Ganzes war immer ein westlicher christlicher Kulturträger, auch in Wolhynien. Für diese höchsten Werte bezahlte sie mit totaler Liquidierung der Geistlichkeit, der Gläubigen, der Kirchen und der Friedhöfe. Mit außergewöhnlichem Vorbedacht wurde alles zerstört, was den Katholiken heilig war. Aber in unseren Tagen, im Verlauf der letzten Jahre, beobachten wir mit Freude und Hoffnung, wie diese Kirche zu neuem Leben erwacht. Sie ist gewissermaßen vom Tode auferstanden.

Der Verfasser der Arbeit *Die katholischen Kirchen in Wolhynien* hat festgestellt, daß die Verluste der römisch-katholischen Kirche in den Jahren 1939-1996 138 Kirchen (86,2%) und 159 Kapellen (96,4%) betrugten. Ein Teil der Sakralobjekte wurde umgebaut oder verwüstet bzw. wird gegenwärtig von der orthodoxen Kirche und anderen, nichtreligiösen Einrichtungen genutzt. Gegenüber den 370 000 Gläubigen der Diözese Łuck im Jahre 1939 bilden die römisch-katholischen Christen heute nicht einmal 10% dieser Zahl.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich